

Sejm zakończył sesję jesienną

**Uchwalenie czterech nowych ustaw
Uzupełnienie składu Rady Państwa**

Jak już informowaliśmy w czwartek o godzinie 16 marszałek Sejmu Czesław Wycech otworzył osiemnaste w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem Zawadzkiem oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

zwolnień z wojska żołnierzy — jedynych żywicieli rodzin.

Ustawa wprowadziła także nowe zasady w zakresie sposobu odbywania zasadniczej służby wojskowej. Obok dotychczasowej 2-3-letniej zasadniczej służby wojskowej,

Na wstępie posiedzenia Izba uczciła chwilą ciszy pamięć zmarłego w styczniu br. pośla Piotra Pacosza, byłego długoletniego prezesa Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Rzeszowie.

Z kolei, po uchwaleniu porządku dziennego zabrał głos prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który złożył informację o aktualnych sprawach gospodarczych kraju.

(Skrót przemówienia podajemy na str. 3 i 4.)

Po przemówieniu Premiera Sejm zdecydował, ażeby dyskusję nad jego informacją rozpocząć w piątek rano.

W dalszym ciągu obrad Sejm uchwalił ustawę o znakach towarowych, której projekt przedstawił pos. H. Szafrński (PZPR).

Ustawa ta zastąpiła przestarzałe już przepisy z 1928 r., uwzględniając aktualne potrzeby społeczno-gospodarcze naszego kraju.

W dyskusji nad projektem zabierali głos pos. pos. Stanisław Pruefer (PZPR) oraz T. Jędruch (ZSL). Poparli oni projekt, wskazując że jego realizacja w praktyce wpłynie na znaczną poprawę jakości wielu wyrobów.

Druga uchwalona przez Sejm we czwartek ustawa zmienia ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt nowych przepisów przedstawił Izbie pos. E. Ruskowski (PZPR).

Najważniejszą innowacją zawartą w tej ustawie — to obniżenie wieku poborowego mężczyzn z 20 na 19 lat życia. Umożliwi to lepszy dobór jakościowy poborowych do służby wojskowej, z punktu widzenia zdolności fizycznej do tej służby, przydatności pod względem wykształcenia i przygotowania zawodowego.

Obniżenie wieku poborowego nie będzie miało ujemnych skutków dla tych młodych mężczyzn, którzy kontynuują naukę w szkołach średnich. W stosunku do nich stosowane będą w pełni odroczenia.

Nowe przepisy znacznie upraszczają i przyspieszają załatwianie

1 kwietnia wchodzi w życie nowe przepisy drogowe

28 bm. w SDP odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu zagadnień związanych z bezpieczeństwem na drogach oraz nowymi przepisami, zawartymi w Kodeksie Ruchu Drogowego, który wchodzi w życie 1 kwietnia br. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, KG MO, ZG Zw. Zaw. Transportowców i PZU.

Nowy Kodeks Drogowy, którego celem jest zarówno podniesienie bezpieczeństwa ruchu, jak i polepszenie przebiegu ulic i szlaków komunikacyjnych, obowiązywać będzie nie tylko kierowców, ale wszystkich użytkowników dróg: wozaków, rowerzystów, pieszych itd.

Wg. nowego Kodeksu pierwszeństwo przejazdu mają ci użytkownicy dróg, którzy znajdują się już w ruchu (przed tymi, którzy rozpoczynają jazdę). Zmieniający kierunek ruchu powinni dać pierwszeństwo jadącemu prosto.

Osoby jadące na motocyklu lub skuterze — a tych pojazdów jest ok. miliona — obowiązującej będzie, na drogach poza granicami administracyjnymi miast i osiedli, noszenie hełmów ochronnych.

Przedstawiciele MO podkreślili, że w pierwszym okresie milicjanci będą się starali przede wszystkim zwracać kierowcom, woźnikom i pieszym uwagę na wymogi, jakie



Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wygłasza exposé o aktualnych sprawach gospodarczych kraju.

CAF — fot. Wdowiński

odbywanej w jednym nieprzerwanym okresie wprowadza się 18-miesięczną zasadniczą służbę wojskową odbywaną w systemie obrony terytorialnej i składającą się z 1-dniowych zajęć wojskowych w miejscu zamieszkania i 14-dniowego obozu szkoleniowego. Ustawa przedłuża o 1 rok czas trwania zasadniczej służby wojskowej w niektórych jednostkach technicznych wojska.

29 bm. o godz. 10 rano marszałek Sejmu Czesław Wycech wznowił przerwane poprzedniego dnia plenarne obrady Sejmu. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem Zawadzkiem i członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Na wstępie obrad Sejm uzupełnił ustalony poprzedniego dnia porządek obrad.

Dodatkowy punkt porządku dziennego przewiduje użycie

Dokończenie na str. 2



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 30 marca 1963

Cena 50 gr
Nr 76 (5955)

XII Plenum KC PZPR w broszurze

W sprzedaży ukazała się broszura zawierająca podstawowe dokumenty XII plenum KC PZPR, którego obrady poświęcone były sprawie zwiększenia inwestycji w rolnictwie i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej. Broszura zawiera: referat Biura Politycznego przemówienie wprowadzające Edwarda Ochabę, przemówienie końcowe wygłoszone przez Władysława Gomułę oraz uchwałę podjętą przez Plenum. (PAP)

Coraz więcej pasz treściwych dla rolnictwa

W I kwartale br. do dyspozycji gospodarstw rolnych prowadzących hodowlę przydzielono ok. 0,5 mln. ton pasz treściwych, tj. o ponad 30 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ub. W kwietniu — jak zadeceydowała międzyresortowa komisja do spraw paszowych — dostawy zostaną zwiększone i wyniosą ok. 200 tys. ton pasz. W następnych miesiącach będą one sukcesywnie wzrastać do nowych zbiorów.

Obecny i najbliższe miesiące — to dla hodowli (zwłaszcza bydła) najtrudniejszy okres — przednówek. Również właśnie ten okres w dużej mierze decyduje o całym rocznym rozwoju hodowli. Od marca do czerwca przypada bowiem ok. 75 proc. urodzeń cieląt. Od decyzji pozostawienia przychówku do dalszej hodowli zależy więc przystość pogłowia bydła. W tym też czasie rolnicy zazwyczaj decydują o zwiększeniu pogłowia trzody i drobiu.

W najbliższym okresie zostaną zwiększone zwłaszcza do stawy białkowych mieszanek przemysłowych z zawartością antybiotyków, witamin, soli mineralnych itp., mających duże znaczenie dla biologicznego rozwoju zwierząt. M. in. przewiduje się dostawę kilku set ton koncentratu tzw. „Bovitanu” — zastępującego częściowo mleko w żywieniu cieląt.

Zaległości w produkcji i do

stawach pasz, spowodowane ostrą zimą są obecnie nadrabiane. (PAP)

Plenum ZG ZMW

Działalność w PGR-ach w centrum uwagi Związku

Nad działalnością ZMW w PGR-ach obraduje rozpoczęte 29 bm. w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku. W czasie dwudniowych obrad ustalone zostaną główne kierunki i formy pracy organizacji młodzieżowej w gospodarstwach państwowych.

W obradach uczestniczą m. in. przedstawiciele KC PZPR, NK ZSL oraz zainteresowanych resortów i instytucji.

Rola i zadania ZMW w PGR-ach omówione zostały w przygotowanym na plenum referacie oraz dyskusji. Zamierzenia idą w kierunku szerszego niż dotychczas uczestniczenia w pracy nad podniesieniem wyników gospodarczych, polepszeniem warunków socjalnych, bytowych i kulturalnych załóg PGR-owskich, wśród których liczną, bo ok. 110-tysięczną grupę stanowią pracownicy do lat 30. Za pierwszoplanową i szczególnie aktualną sprawę uznano pracę nad przygotowaniem gospodarstwom wykwalifikowanych kadr. (PAP)

We wtorek plenum KC ZMS

W nadchodzący wtorek odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie KC ZMS. Obrady będą poświęcone głównie sprawom dalszego umocnienia organizacji i pogłębienia jej społecznego charakteru. (PAP)

Czym chce straszyć amerykański senator

Demokrata z południowej Dakoty i członek komisji rolnej, senator McGovery zażądał, by prezydent Kennedy zagroził krajom Wschodniego Rynku „całkowitym lub częściowym wycofaniem oddziałów amerykańskich z Europy zachodniej, jeśli kraje te wyeliminują import amerykańskich produktów rolnych”. (PAP)

Sytuacja socjalna we Francji

W piątek 29 bm. ze względu na kończący się miesiąc i wypłaty odbywa się w całej Francji solidarnościowa zbiórka na pomoc dla górników. W myśl apeli organizacji związkowych każdy pracujący powinien oddać jednodniowy zarobek do kas komitetów strajkowych. Akcja niezbędna, ponieważ los górników staje się dramatyczny. Od szeregu dni rodziny górników nie otrzymują więcej niż jeden frank na osobę dziennie. Walka jednak trwa. Raz po raz staje metro, przerywając pracę kierowcy autobusów, ustaje dopływ prądu lub gazu. W ciągu ostatniej doby odbyło się szereg masowych wieców w zagłębiach górniczych.

Ogłoszony w czwartek wieczorem po wiecu w Merlebach komunikat centralnego komitetu strajkowego górników Lotaryngii „domaga się natychmiastowego wszczęcia rozmów między przedstawicielami związkowymi a rządem celem osiągnięcia porozumienia”. (PAP)

Rozpoczął się Kongres Solidarności z Kubą

W piątek 29 bm. rozpoczął się w mieście Niteroi (brazylijski stan Rio de Janeiro) Kongres Solidarności Ameryki Łacińskiej z Kubą. Na otwarciu Kongresu obecnych było ponad 3 tys. osób. Byli to delegaci z Ameryki Łacińskiej oraz setki gości ze wszystkich kontynentów świata.

W przemówieniu powitalnym przewodniczący komitetu organizacyjnego Kongresu, generał brazylijski, Gonzaga wyraził przekonanie, że Kuba jest niezwykłą.

Na adres Kongresu napłynęło wiele depesz powitalnych. Jako pierwszą odczytano depeszę od premiera Chrząstowskiego. Uczestnicy Kongresu powitali oklaskami treść depesz.

Na porządku obrad Kongresu stoją najżywniejsze problemy Ameryki Łacińskiej: — samookreślenie i nieingerencja, solidarność z narodem kubańskim, obrona wolności narodów Ameryki Łacińskiej. Obrady Kongresu trwają.

Premier Chin, Czou En-lai, przesłał depeszę powitalną do Kongresu Solidarności z Kubą. (PAP)

Skradziono pierścien Nefretete

Niedawno z domu bogatej mieszkanki Londynu Brian Neal skradziono cenną biżuterię, a wśród niej sygnet, który 3400 lat temu należał do słynnej z piękności królowej egipskiej Nefretete. Pierścień ten jest bezcennym zabytkiem i jako taki przedstawia wartość jedynie dla kolekcjonerów. (PAP)

tydzień NA WS

Mimo nocnych przymrozków złame już faktycznie pożegnaliśmy. Może jeszcze kwiecień przyniesie jakieś okresowe zmiany na gorzej, ale pracom w polu nie przeszkodzi. Skutki zimy są mniej groźne, niż przewidywano w styczniu. Okazało się, że poza pewnymi stratami w sadach i na plantacjach rzepakowych, ziemniaki w kopcach dobrze przetrzymały ataki mrozu.

Szkody materialne mogą natomiast powstać w stogach z żytem, które jeszcze stoją tu i ówdzie na polach. Wiadomo przecież, że w okresie zimy i wiosny wszelkie gryzonie polowe gnieźdzą się i żerują w stogach i niszczą wiele ziarna. Gospodarze o tym wiedzą a jednak pozwalają się w ten sposób okradać. Zaniedbanie to trzeba jak najprędzej zlikwidować. W przyszłym tygodniu stogi ze zbożem powinny zniknąć z pól, bo każdy dzień powiększa straty.

Siewy rozpoczęte

Jeśli chodzi o prace polowe, to bieżący tydzień był przełomowy. W wielu powiatach rolnicy wyszli na pola nie tylko z włokami i bronami, ale także z siewnikami. W PGR Biernatki (pow. Srem) zasiano w ub. czwartek 10 hektarów grochu, wczoraj rozpoczęto wysiew owsa. O rozpoczęciu siewów donoszą również nasi korespondenci z powiatów szamotulskiego, tureckiego i ostrowskiego. W innych okolicach województwa można zauważyć skrajne przygotowania gleby do zasiewu. Wzrosło również tempo wymiany ziarna kwalifikowanego.

Ta wiadomość nastraja optymistycznie nie tylko rolników i działaczy wiejskich, ale także mieszkańców miast; kwalifikowane ziarno siewne sprzyja wyższemu plonowi. Jeżeli dodać, że równocześnie przemysł chemiczny realizuje zamówienia gminnych spółdzielni na nawozy szluczne, że transporty ich nadchodzą dość rytmicznie,

mamy powód do optymizmu. Nieuszkodzone zboża ozime, wzmocnione nawozami mineralnymi i zasiane na czas zboża jare, to niemal gwarancja dobrych zbiorów.

Plantacje rzepaków i rzepików — jak powiedziano wyżej — ucierpiały trochę, zostały przerzedzone wskutek srożej zimy i wiosennych przymrozków. Wymagać więc będą wzmocnienia azotowego i specjalnej ochrony przed szkodnikami, które zaatakują niewątpliwie z większą siłą niż w roku ubiegłym. Rolnicy będą zmuszeni bronić rzepaki przed słodyszkiem, zwalczając go środkami chemicznymi. I tu warto przypomnieć, że nie wolno dokonywać opryskiwań w czasie kwitnienia, gdyż można wytruć miliony zbierających nektar pszczoł. A przecież pszczoły i inne owady, pożyteczne przez zapylanie kwiatostanów, przyczyniają się do zwiększania plonów. (kj)

Setny silnik agregatowy z HCP

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu wykonany został setny silnik agregatowy, przeznaczony do napędu generatorów w siłowniach okrętowych. Od czwartej kwartału br. produkcja tych motorów oraz silników trakcyjnych dla PKP odbywać się będzie w nowej hali. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

U Thant odwiedzi Jugosławię i Rumunię

Rzecznik ONZ potwierdził w środę w Nowym Jorku, że sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thant odwiedzi w maju br. Jugosławię i Rumunię. Wizyty te U Thant odbędzie przy okazji pobytu w Genewie, gdzie w dniach 2 i 3 maja będzie przewodniczył posiedzeniu komisji koordynacyjnej, której podlegają wszystkie organizacje wyspecjalizowane ONZ.

Z pobytu marszałka Malinowskiego w Indonezji

W czwartek przebywający w Indonezji radziecki minister obrony, marszałek Malinowski, z pokładu krążownika flagowego „Irian” obserwował ćwiczenia marynarki indonezyjskiej. Po zakończeniu ćwiczeń marszałek Malinowski wygłosił przemówienie do marynarzy indonezyjskich zapewniając ich, że ZSRR popiera walkę narodu indonezyjskiego o niepodległość kraju oraz prowadzoną przez rząd indonezyjski politykę aktywnej neutralności.

95 rocznica urodzin M. Gorkiego

28 bm. minęła 95 rocznica urodzin wielkiego pisarza radzieckiego Maksyma Gorkiego. Dzieła Gorkiego w Polsce Ludowej osiągnęły ogromny nakład — blisko 2 mln. 300 tys. egzemplarzy.

Pamiętna data

Dnia 23 bm. minęło 10 lat od wynalezienia przez amerykańskiego uczonego dr. Jonasa Salka słynnej szczepionki przeciwko chorobie Heine-Medina. Wydarzenie to należy do czołowych osiągnięć medycyny w bieżącym stuleciu.

„Kurtuazyjna wizyta”

W dniu 29 marca przybywa do Włoch minister obrony NRF, von Hassel, „z wizytą kurtuazyjną”, jak podaje oficjalny komunikat. Przedmiotem rozmów von Hassela z włoskim ministrem obrony Andreottim będzie m. in. sprawa utworzenia wielopartyjowej siły nuklearnej NATO oraz ostatnie zastrzeżenia NRF odnośnie wielostronnej siły nuklearnej NATO opierającej się o nawodne jednostki uzbrojone w rakiety „Polaris”.

Rozmowy Balla w Londynie

Amerykański podsekretarz stanu George Ball, który przyjechał do Londynu w środę wieczorem, przeprawił w czwartek rano rozmowę z brytyjskim ministrem handlu Frederickiem Errollem. Jak podaje agencja Reutersa, rozmowa dotyczyła sprawy eksportu brytyjskich rur stalowych do Związku Radzieckiego oraz przyszłej konferencji GATT, na której omawiana będzie propozycja USA w sprawie redukcji cła celnego.

Arabska Akademia Nauk

Dekretem egipskiego ministra badań naukowych założona została w Kairze Arabska Akademia Nauk. Akademia ma być równocześnie organem konsultacyjnym rządu w sprawach związanych z nauką.

Epidemia ospy w Indii

Szalejąca w Indii od przeszło 2 i pół miesiąca epidemia ospy pochłonęła już ponad 300 ofiar w rejonie Gaya w stanie Bihar. Lista ofiar powiększa się z każdym dniem, powodując trwogę wśród ludności. Władze lokalne zarządziły masowe szczepienia.

300 milionów strat

Według danych oficjalnych, w wyniku dwudniowych mrozów, właściciele plantacji owoców cytrusowych na Florydzie ponieśli straty w wysokości 300 milionów dolarów.

Posiedzenie Komisji RWPG

Projekt porozumienia między krajami — członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w sprawie systemu wielostronnego rozliczeń w rublach przeliczeniowych oraz w sprawie organizacji banku krajów socjalistycznych rozpatrzony został na ostatnim posiedzeniu stałej komisji RWPG do spraw walutowo-finance. Rozpatrzony został także projekt statutu tego banku.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Moskwie w dniach 25—28 marca br. w posiedzeniu wzięli udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, MRL, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

Ewolucja na Bliskim Wschodzie

Po rozmowach algiersko-egipskich

Odłot do Bagdadu delegacji algierskiej, która w Kairze nie zorganizowała konferencji prasowej, zbiegł się z nieoczekiwaną decyzją przesunięcia terminu rozpoczęcia trzeciego etapu kairskich rozmów jednostronnych o tydzień, to jest do dnia 6 kwietnia.

Murzyni amerykańscy walczą

Na znak protestu przeciwko segregacji rasowej, ludność murzyńska miasta Nashville (stan Tennessee) na masowym wiecu, który odbył się w środę, postanowiła bojkotować sklepy i domy towarowe w całym mieście, należące do białych właścicieli. Jeden z organizatorów bojkotu, pastor Smith oświadczył, że bojkot ten trwać będzie dopóty, dopóki władze nie podejmą kroków w celu przekształcenia Nashville w miasto wolne od segregacji rasowej.

Agencja AP podkreśla w związku z tym, że ludność murzyńska Nashville w walce z segregacją rasową uciekała się już nie bez skutku do bojkotu ekonomicznego. Tak na przykład przed trzema laty po trzech miesiącach bojkotowania zakąpek w barach, właściciele tych lokali zostali zmuszeni do wyrażenia zgody na obsługiwanie Murzynów. (PAP)

Wyrok za zabójstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Jerzego i Zygmunta Woźniaków, oskarżonych o zabójstwo Józefa Paraskiewicza.

Przewód sądowy wykazał, że między matką oskarżonych Zuzanną W. — a jej przyjacielem J. Paraskiewiczem często dochodziło do nieporozumień. W sporach tych czasem brali udział J. i Z. Woźniakowie, którzy stawali w obronie matki. W nocy z 11/12 sierpnia ub. roku w dniu imieniny Zuzanny W. — podczas przyjęcia doszło do kolejnej awantury i bójki. Kiedy Paraskiewicz wybiegł z mieszkanka, bracia rzucili się za nim w pościg. Sąd ustalił, że Jerzy Woźniak w zamiarze pozbawienia Paraskiewicza życia, uderzył go kilkukrotnie syfonem od wody sodowej w głowę, zaś Zygmunt brał udział w pobiciu, które doprowadziło do zgonu.

Kary: Jerzy Woźniak — 7 lat więzienia, Zygmunt — 4 lata. Łagodny wyrok Sąd uzasadnił takimi okolicznościami łagodzący, jak: młody wiek oskarżonych, ich trudne warunki życiowe i nienaganny dotychczas tryb życia Jerzego Woźniaka. Prokurator wniósł o wymierzenie Jerzemu Woźniakowi kary 12, a jego bratu — 8 lat więzienia. (ak)

POMNIK ZAŚLUBIN Z MORZEM

17 października br. w 20 rocznicę bitwy pod Lenino odsłonięty zostanie w Kołobrzegu „Pomnik Zaślubin i Armii Wojska Polskiego z Morzem”.

NAJWYŻSZA WIEŻA

W Grenlandii zbudowana ma być najwyższa wieża świata (412 m). Zainstalowana zostanie na niej latarnia morska.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-3

Załoga na szkolnych ławach

Budujący przykład zakładów HCP

Nowe, poważne zadania produkcyjne i rozbudowa zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu, związane z wytwarzaniem nieznanym w kraju i skomplikowanych wyrobów zmusiły kierownictwo HCP do opracowania długofalowego planu szkolenia załogi.

Różnymi formami dokształcania objęci zostali zarówno pracownicy fizyczni jak i umysłowi. Uczą się oni w szkołach wieczorowych i zaocznych, uczestniczą w kursach specjalistycznych itp. oraz odbywają praktyki w przedsiębiorstwach, instytucjach krajowych i zagranicznych.

Dzięki temu w końcu ub. r. liczba robotników kwalifiko-

wanych i przyuczonych wzrosła w HCP do około 80 proc. Wśród pracowników umysłowych „Cegielskiego” prawie 19 proc. posiada wykształcenie wyższe, a 37 proc. — średnie. W ciągu ostatnich czterech lat Zakładowa Szkoła Podstawowa ukończyła blisko 290 robotników, a w ostatnich dwóch latach do szkoły średniej uczęszczało ponad 600 robotników „Cegielskiego”. Zakładowy system bodźców, premii i awansów sprzyja uzupełnianiu kwalifikacji — nie ma więc przesady w twierdzeniu, że cała niemal załoga największego w Wielkopolsce kombinatu siedzi na ławach szkolnych.

Kierownictwo fabryki stworzyło dobre warunki uczenia się. Obok różnorodnych kursów mają oni do dyspozycji w zakładach: zasadnicze szkoły zawodowe, szkołę podstawową, technikum mechaniczne, zaoczne techni-

kum mechaniczno-elektryczne, ekonomiczne itp. Wielu pracowników „Cegielskiego” zdobywa na studiach zaocznych Politechniki Poznańskiej wykształcenie wyższe oraz nowe specjalności na kursach magisterskich. (PAP)

Zakończenie obrad plenum Związku Pisarzy Radzieckich

W Moskwie zakończyło się trzydniowe plenum Związku Pisarzy Radzieckich. Obrady potwierdziły jednomyślnie poglądy pisarzy na współczesne zadania literatury radzieckiej.

Twórczość literacka w ZSRR — podkreślano w dyskusji — rozwija się pomyślnie i po słusznej drodze. Oblicza jej nie mogą zmienić pewne utwory, które ukazały się ostatnio i zostały określone przez uczestników plenum jako formalistyczne i szkalujące życie społeczeństwa radzieckiego.

Na zakończenie obrad pisarze wystosowali list do KC KPZR; zgadzają się w nim z krytyką poszczególnych literatów i artystów-plastyków, którzy odeszli od rewolucyjnych i realistycznych tradycji sztuki radzieckiej. (PAP)

Kennedy spotka się z de Gaullem?

Waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwirniński, że Stany Zjednoczone dały niedwuznacznie do zrozumienia prezydentowi de Gaulle'owi, iż byłby zadowolony, gdyby zaprosił on prezydenta Kennedy'ego do Paryża w celu omówienia dzielących oba kraje różnic. Jak wiadomo, w czerwcu Kennedy udaje się do Rzymu i Bonn. Kennedy odwiedzi także prawdopodobnie Londyn. W sprawie tej toczą się obecnie rozmowy między rządami USA i W. Brytanii.

Przewodniczący wpływowej komisji spraw zagranicznych senator Fulbright oświadczył w wywiadzie radiowym, że jego zdaniem inicjatywa spotkania nie powinna być tym razem wyjęta od prezydenta Kennedy'ego. Jeżeli jednak de Gaulle jest zainteresowany w spotkaniu i w stosuje odpowiednie zaproszenie, to przyjęcie zaproszenia przez Kennedy'ego będzie „rzeczą najzupełniej właściwą”. (PAP)

Argentynie grozi reżim wojskowy

Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, iż po ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych, Rodolfo Martinez, prezydent Guido stoi w obliczu upadku swego rządu.

W czwartek w późnych godzinach wieczornych, podano, iż Guido przyjął rezygnację ministra Martinez. Za przykładem Martinez poszli prawie wszyscy najwyżsi urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jak już podawaliśmy, przyczyną nowego kryzysu politycznego w Argentynie jest kwestia udziału peronistów w zbliżających się wyborach powszechnych w dniu 23 czerwca br. Były minister spraw wewnętrznych zaproponował by pewna część zwolenników byłego dyktatora Perona wzięła udział w głosowaniu w czerwcu br. Przeciwnie temu zdecydowanie zaprotestowali przedstawiciele sił zbrojnych.

Reuter, powołując się na kółka dobrze poinformowane, donosi, iż nowym ministrem spraw wewnętrznych mianowany zostanie prawdopodobnie przedstawiciel sił zbrojnych. Zdaniem agencji zapoczątkuje to stopniowe przekazywanie władzy siłom zbrojnym, a więc stanowić będzie pierwszy krok w kierunku wprowadzenia w Argentynie ponownie reżimu wojskowego. (PAP)

Polscy lekkoatleci startują w Londynie, Lipsku i Paryżu

W niedzielę zainaugurują polscy lekkoatleci tegoroczny sezon międzynarodowy występami za granicą.

Na dwudniowy mityng halowy do Londynu udali się Syka, Kowalczyk i Czernik. W Lipsku startować będą w biegu przełajowym na 7,5 km Mathias, Stawiarz i Szklarczyk. W Paryżu w tradycyjnej od 30 lat imprezie dziennika „L'Humanité” biegi przełajowe rozgrywane w lasku Vincennes gromadzą czołowych biegaczy świata, a w latach powojennych licznie reprezentowali są Polacy!

Nasi biegacze mogą poszczycić się pięknymi sukcesami w tej wielkiej imprezie, która uchodzi za nieoficjalne mistrzostwo Europy w przełajach i figuruje w międzynarodowym kalendarzu.

Jerzy Chromik startując w latach 1954—56 zajmował drugie miejsce za zawodnikami tej klasy co Zatopek i Kuc. Pierwsze zwycięstwo dla naszych barw odniósł w 1958 r. Krzyszkwia, wyprowadzając Ożoga, Bołotnikowa i Zimnego. Drugim naszym zwycięzcą w biegu głównym był w 1959 r. Jerzy Chromik. W pozostałych latach nasi reprezentanci zawsze znajdowali się na czołowych pozycjach.

Mniej pomyślnie wypadły starty naszych biegaczy. Bezkonkurencyjne są reprezentantki ZSRR.

Trudne eliminacje hokeistów na trawie

Turniej olimpijski hokeja na trawie w 1964 r. będzie najtrudniejszym z dotychczasowych. Podobnie jak w piłce nożnej, po pierwszych eliminacjach, które odbędą się w różnych zainteresowanych krajach, do Tokio przyjedzie 16 reprezentacji państwowych.

Eliminacje olimpijskie w stolicy Japonii rozpoczną się 11 października i trwać będą do 19. Po jednodniowej przerwie rozegrane zostaną 21 października półfinały, a 23 października decydujący pojedynki o złoty medal.

Tak długie i uciążliwe eliminacje wymagają od zawodników żelaznej kondycji i odpowiadającej liczby rezerwowanych zawodników, co ze względów oszczędnościowych dla wielu krajów jest trudnym do rozwiązania problemem. (p)

Mistrzostwa Polski koszykarzy WSR

Wczoraj w godzinach popołudniowych nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw Polski studentek i studentów Wyższych Szkół Rolniczych w koszykówce. Spotkania odbywają się w sali przy ul. Młyńskiej. W grupie męskiej startuje 7 zespołów z Krakowa, Wrocławia, Warszawy, Olsztyna, Szczecina, Lublina (aktualny mistrz Polski) oraz Poznania. W grupie żeńskiej jest 6 zespołów (bez Krakowa).

W spotkaniu inauguracyjnym Poznań pokonał Kraków 40:29. (b)

Tym razem Polacy wystąpią w Paryżu z poważnymi szansami. Nad Sekwaną barw naszych bronić będą: Zimny, Krzyszkwia, Ożóg, Boguszewicz oraz z kobiet Hase, Mroź, Cybulko i Nowakowska. ZSRR wystąpi m. in. z Bołotnikowem. (p)



Tegoroczny międzynarodowy Cross Martini w Brukseli wygrał Belg Roelants. Z prawej na podium Zimny Polska, z lewej zdobywca III miejsca North Anglia. Fot. — CAF

dla każdego

● Mac Kenzie, wielokrotny mistrz świata na skiffie pojechał się na swoją łodzią i przerzucił się na golf.

● 13-osobowa ekipa skoczków narciarskich wyjechała na międzynarodowe zawody do Oberwiesenthal w NRD. Wespole są m. in. Laciak, Wala, Przybyła, i Krupa.

● Piłkarze Włoch po zwycięstwie 1:0 nad Turcją w meczu o Puchar Europy zakwalifikowali się do drugiej rundy rozgrywek. Obecnie czeka ich pojedynek ze Związkiem Radzieckim.

● Międzypaństwowe spotkanie w hokeju na trawie mężczyzn, rozegrane w Glasgow pomiędzy Szkocją i Holandią zakończyło się zwycięstwem reprezentantów Króju Tulpanów 4:0.

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie międzynarodowy turniej judo. Weźmie w nim udział ponad 100 zawodników z pięciu krajów. Barw naszych będzie bronić 60 zawodników. Osobno walczyć będą nasi juniorzy, których wystąpi 30.

● 1 kwietnia rozpocznie się we Wrocławiu 18-dniowe grupowanie kolarzy, przygotowujących się do najbliższego Wyścigu Pokoju. Zawodnicy będą trenowali na szosie oraz na torze.

● Na odbywających się w Lenin gradzie tradycyjnych zawodach lekkoatletycznych w hali o nadgród prezydenta Finlandii U. Kekkonena, doskonały rezultat w pchnięciu kulą uzyskała radziecka miotaczka Tamara Press w kuli. Wynik 17,18 m.

● W Zakopanem zmarł w wieku 86 lat Józef Czech — ojciec sławnego polskiego narciarza Bronisława Czech. Czech był w młodości czynnym kolarzem i organizatorem kolarskich wyścigów górskich na trasie Kraków — Zakopane.

Botwinnik — Petrosjan 2:1

Trzecia partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Petrosjanem, przyniosła remis. Po trzech grach Botwinnik prowadzi 2:1. (PAP)

WSZYSCY GRAMY W „KOZIOLKI”

BO TO

NAJSZCZĘŚLIWSZA LOTERIA LICZBOWA.

K1602

Tylko do dnia 1 kwietnia 1963 r. można zapewnić sobie

udział w lipcowym losowaniu samochodów - premii

Specjalne PREMIOWE KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE wystawiają placówki PKO oraz niektóre Urzędy Poczto-
wskie.

PKO

Informacja premiera J. Cyrankiewicza o aktualnych sprawach gospodarczych kraju

Premier Cyrankiewicz przypominał w wstępie, iż po uchwaleniu planu na rok 1963, który był konieczną, słuszną urealizacją korektury planu 5-letniego, nastąpił szereg dalszych kroków i decyzji, zmierzających do zapewnienia wykonania tego planu. W szczególności uchwały XII Plenum KC PZPR łączyły się ze znaczącym, koniecznym zwiększeniem nakładów inwestycyjnych na rolnictwo w tym roku i w latach najbliższych.

W ciągu pierwszych 3 miesięcy br. — mówi J. Cyrankiewicz — zaszły nowe okoliczności, których skutki czuje się w obowiązku przedstawić obywatelom posłom i całemu społeczeństwu, ażebyśmy jak najbardziej świadomie mogli spojrzeć w oczy dodatkowym trudnościom po to, by je zwalczyć i lepiej zorganizowanym wysiłkiem mimo wszystko pokonać, istnieją bowiem po temu wszelkie możliwości. Nie wolno nam być czarownikami, nie ma po temu powodów. Oczywiście, nie należy także kierować się nierozważnym, lekkomyślnym optymizmem typu „jakoś to będzie”. Powiedziałbym — tylko na realistycznej ocenie sytuacji można opierać realistyczny optymizm. Trudno o inną postawę w kraju, który przecież z roku na rok rozwija z dużym wysiłkiem swoją gospodarkę, której fundamenty stają się z roku na rok mocniejsze.

Trudny rok

Z tego punktu widzenia miarą wysiłku całego społeczeństwa jest chociażby kwota ponad 100 mld. zł wydatkowanych na inwestycje w roku ub. Polska wzbogaciła się przy tym o nowe zakłady pracy, a więc o nowe dzwignie rozwoju gospodarczego, warsztaty pracy dla młodych roczników, licznie wchodzących w okres czynnej działalności zawodowej.

W ostatnich dniach w pierwszym szybie nowego Zagłębia Miedziowego, które budujemy we współpracy z Czechosłowacją, po raz pierwszy dotarliśmy do nowo odkrytych bogactw złóż rud miedzi, wyjątkowo cennego dla nas surowca. Dobiaża końca budowa wielkiego odcinka rurociągu naftowego „Przyjaźń” — wspólnej inwestycji krajów RWPG. Prowadzone szerokim frontem inwestycje przyczyniają się do aktywizacji okręgów zacofanych gospodarczo. Wystarczy powołać się na przykład Konina, Płocka.

W roku ub. globalna produkcja przemysłu była o 8,4 proc. wyższa niż w roku 1961. Rozwój produkcji przemysłowej umożliwił rozwój eksportu, który wzrósł o 9,5 proc. Szybszy wzrost eksportu niż produkcji powinien być regułą działania naszej gospodarki.

Oddaliśmy w 1962 roku do użytku łącznie 330 tysięcy izb, szkolnictwo dostało 4 i pół tys. izb lekcyjnych, w tym ponad 2 tys. w nowo otwartych Szkołach Tysiąclecia. Od początku tej akcji oddano już młodzieży 571 Szkół Tysiąclecia. Jest to niezwykle doniosła inicjatywa społeczna, kierowana przez komitety FJN.

Uczy się w obecnym roku szkolnym w liceach o 14 proc., w szkołach zawodowych o 22,8 proc., w wyższych o 16,8 proc. więcej młodzieży niż w poprzednim roku szkolnym.

Jakaż więc jest sytuacja? Chyba najtrafniejsze będzie nazwać ją trudną na tle ogólnego, niepowstrzymanego, stalego rozwoju. Nie chcę używać dość wytartego zwrotu — trudności wzrostu dlatego, że część trudności nosi jednak inny charakter, a także dlatego, że to nie określenie stanowi bardzo często alibi dla usprawiedliwienia zbyt wysokich kosztów rozwoju gospodarczego (myślę tutaj o nadmiernym za trudnieniu, o nierealizowaniu postępu technicznego, o niedoszacowanych inwestycjach), alibi dla pospolitego niedołęstwa. Niemniej część trudności jest niewątpliwie związana z szybkim rozwojem gospodarczym kraju.

Była już niejednokrotnie mowa o dwóch najważniejszych, związanych ściśle ze sobą źródłach trudności, jakie stanowią skutki nieurodzaju oraz niekorzystna sytuacja w handlu zagranicznym. Premier przypomina, iż pomyślny tok rozwoju rolnictwa został poważnie zakłócony. Globalna produkcja rolna spadła w roku ubiegłym o 8,5 proc., roślinna aż o 14,2 proc. Musiało to spowodować znaczne zaostrzenie występujących od dawna trudności w zakresie pasz. Należy się liczyć z pewnym zmniejszeniem pogłowia trzody chlewnej. Wyjątkowo ostra zima i zmniejszenie się ilości pasz rzutowały na mleczność krow. Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, możemy spodziewać się ponownego wzrostu produkcji rolniczej, na co wskazuje duże zainteresowanie chłopów dalszym rozwojem ich gospodarki; znajduje to wyraz w wysokich zakupach nawozów sztucznych, środków chemicznych, a także maszyn i sprzętu rolniczego. Straty rolnictwa rzutują przede wszystkim na handel zagraniczny.

Musimy importować 3 mln. ton zbóż i pasz. Skutkiem nieurodzaju jest także niewykonanie planu eksportu rolnospożywczego, który zamiast wzrosnąć — spadł o 2 proc. To jest kolejna poważna wyrwa w bilansie handlowym. A jeżeli do tego dodać niepełne wykonanie planu eksportu maszyn i urządzeń oraz skutki niekorzystnego układu wielu cen na rynkach zagranicznych, wówczas stanie się pełniejszy obraz trudności handlu zagranicznego.

Trzeba dodać, że potrzeby eksportu, rolnictwa, komunikacji wymagały podjęcia decyzji o zwiększeniu nakładów inwestycyjnych na te dziedziny w latach 1963—1965 o kwotę około 12 mld. zł. Wymaga to dokonania odpowiednich przesunień i zmniejszenia inwestycji w innych działach gospodarki narodowej w latach 1964—1965.

Szybki rozwój gospodarki narodowej, wysoki poziom inwestycji umożliwił 514 tys. osobom podjęcie pracy w ciągu pierwszych dwóch lat realizacji planu 5-letniego, ale był to przyrost nadmierny. Zakłady produkcyjne i usługowe wciąż często wykonują swoje zadania nie przez wzrost wydajności pracy, ale przez zwiększenie stanu załóg, co praktycznie uniemożliwia wzrost płac realnych.

Ponadplanowy wzrost funduszu płac, wynikający częściowo z nadmiernego wzrostu zatrudnienia, pochłoniął część rezerw finansowych, które mogłyby być przeznaczone na regulację płac.

Wszystkie te okoliczności zaciążyły na poziomie średniej płacy realnej, zwłaszcza, że nie urodzaj przyczynił się także do pewnego wzrostu cen, głównie warzyw i owoców. Płac realnych nie udało się podnieść, udało się natomiast w zasadzie obronić poprzedni poziom życia, uniknąć zachwiania się równowagi rynkowej.

Zakończyliśmy więc rok 1962 w niełatwej sytuacji.

Skutki surowej zimy

Ani jeden z problemów poruszanych w okresie uchwalania planu, ani jedna z tych trudności, które wyliczyłem, nie przestała oddziaływać dzisiaj na naszą sytuację gospodarczą. Odwrotnie — na tę niełatwą sytuację złożyły się skutki wyjątkowo surowej i długotrwałej zimy, którą bez przesady nazywano w całej Europie „zimą stulecia”.

Minimalne temperatury, jakie często zdarzały się tej zimy, notowano zaledwie kilka razy w ciągu ostatnich 100 lat. Wyjątkowo surowa zima, która rozpoczęła się już w połowie grudnia — jak wiadomo — zakłóciła normalną pracę transportu. Mimo ciągłego pogotowia i uruchomienia wszystkich możliwych sił i środków — utrzymanie ruchu na normalnym poziomie okazało się niemożliwe. Jak wiadomo, nie tylko zresztą w Polsce. Zwłaszcza w dystryktach katowickiej wyjątkowo obfite opady śniegu spowodowały szczególnie trudne warunki, które spłotyły się z występującym tam, permanentnie istniejącym już przedtem, przeciążeniem trakcji kolejowej.

Jeśli chodzi o węzeł śląski, niezależnie od doraźnych rozwiązań — rząd podjął kroki długofalowe, zmierzające do rozładowania tego niewłaściwego punktu naszego transportu.

W trudnej sytuacji znalazł się wschodni graniczny rejon przeładunkowy, gdzie temperatura wynosiła nieraz minus 40 stopni. Niektóre gatunki rud musiały przebywać w odmrzaźniach dwukrotnie dłużej niż normalnie.

Mimo wielkich wysiłków i nadzwyczajnych środków mobilizacji nie udało się zrobić więcej. Na tym większe i wyjątkowo serdeczne uznanie za służbę ofiarą pracy kolejarzy oraz wszystkich pracowników transportu, portów i ponad 10 tys. osób skierowanych na pomoc kolejarzom.

Wczesny początek zimy spowodował jednocześnie, że rozpoczęliśmy nowy rok z zapasami węgla znacznie poniżej normy. Okazało się raz jeszcze, że kierownictwa niektórych zakładów żyły na zbyt po ufałym stopniu z przepisami w zakresie gospodarki opałowej. Okazało się, że nie wszędzie dyscyplina jest cnotą powszechną. To dotyczy zarówno niezwykle wysokich przepałów, jak i lekkomyślnego przedwczesnego zużywania pasów w przekonaniu, że tak czy owak muszą potem dodać i wiosną uda się odrobić straty.

Dodać trzeba, że wydobycie węgla kamiennego w całym I kwartale kształtowało się na poziomie znacznie niższym niż planowano. Pogłębiała się groźba niedoboru węgla w stosunku do potrzeb, zwiększonych na skutek ostrej zimy.

Apel do górników

W tych warunkach kierownictwo partii i rządu zwróciło się z apelem do górników o przepracowanie dodatkowych niedziel dla opanowania trudnej sytuacji kraju. Chciałbym podziękować w imieniu kierownictwa partii, rządu i całego społeczeństwa górnikom, którzy nigdy nie za wodzą w trudnych sytuacjach, za ich ofiarną i pełną wytrwałość pracę. W wyniku pracy w niedziele, dadzą oni łącznie do końca I kwartału 1,3 mln. ton węgla, rezygnując z zasłużonego niedzielnego wypoczynku.

Rząd opracował i realizował skutecznie specjalny program maksymalnego zmniejszenia zużycia węgla i energii. Wprowadzono ściśle limitowanie dostaw energii elektrycznej oraz podjęto środki dla zapewnienia racjonalnego i oszczędnego jej użytkowania. W najtrudniejszych okresach zatrzymano na pewien czas pracę w niektórych zakładach, wprowadzono ograniczenie zużycia węgla i energii elektrycznej na cele nieprodukcyjne. Nie udało się także, niestety, uniknąć zakłóceń w dostawach węgla na cele opałowe dla ludności miast, dla ludności wsi szeregu rejonów kraju, mimo dużych wysiłków transportu i mimo dodatkowych przydziałów.

Straty są poważne: ● ponieważ zmniejszeniu wydobycia węgla towarzyszyło znaczne zwiększenie jego zużycia;

● ponieważ najpilniejsze potrzeby zjadły poważną część węgla przeznaczonego na eksport. Ponad milion ton węgla, którego zabrakło w pierwszym kwartale na eksport, to nowa poważna wyrwa w bilansie handlu zagranicznego;

● ponieważ bardzo uszczuplone są obecne zapasy węgla dla potrzeb gospodarki narodowej.

Podjęte zostały kroki idące w trzech zasadniczych kierunkach: Po pierwsze — chodzi o zwiększenie wydobycia węgla. Obliczenia dowodzą, że dla przezwyciężenia największych

trudności konieczne jest w tym roku wydobycie nie 111,5 lecz 112,5 mln ton węgla kamiennego. Ten milion ton — to nasz nowy apel do braci górników; niestety — jak wynika z obecnej sytuacji w kopalniach — nie uda się obejść bez dodatkowej pracy w niedziele.

Przewiduje się także znaczne zwiększenie wydobycia węgla brunatnego przede wszystkim na produkcję energii elektrycznej.

Zmuszeni byliśmy wreszcie boleśnie ograniczyć w I kwartale eksport węgla. Te straty nadrobić trzeba przez dodatkowy ponadplanowy eksport innych towarów.

Ekonomiczniej gospodarować węglem

Niezbędne są dalsze skuteczne i stanowcze kroki mające na celu zmniejszenie zużycia węgla kamiennego. Uchwała rządu w tej sprawie będzie podjęta w najbliższych dniach. Równocześnie podejmuje się niezbędne środki dla zapewnienia maksymalnych oszczędności zużycia energii elektrycznej przez przemysł i transport. Tu istnieją największe możliwości oszczędzania, które jednak wymagają wcielenia w życie wieloletniego planu modernizacji urządzeń do spalania węgla oraz zastąpienia trakcji parowej trakcją elektryczną.

Chciałbym się przez chwilę zatrzymać nad naszą ogólną sytuacją węglową także i po to, aby próbować odpowiedzieć na bardzo często zadawane w Polsce pytanie: dlaczego to są trudności z węglem akurat w kraju, który wydobywa tak dużo węgla, który jest krajem węgla?

W latach 1955—1962 produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 90 proc., wydobycie węgla kamiennego o 16 proc. Oczywiście nie chodzi tu o to, by produkcja węgla nadążała w sposób proporcjonalny w stosunku do globalnej produkcji przemysłowej. Niemniej rozpiętość tych proporcji spowodowała napięcie bilansu węglowego, jak również konieczność zmniejszenia eksportu.

W ostatnich 7 latach zużycie węgla wzrosło z 72 do 95 mln ton, czyli prawie o 1/3. Zmusiło to nas do ograniczenia eksportu węgla w tym okresie o 7 mln. ton, jeszcze w r. 1955 węgla przynosił 41 proc. ogólnego wpływu z eksportu, a dziś — 13 proc. Nie tęsknimy oczywiście za czasami, w których musieliśmy przede wszystkim opierać się na eksporcie węgla. Niemniej eksport węgla gwarantuje nam uzyskanie bardzo potrzebnych i poszukiwanych towarów, zarówno z krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak wysokie są nakłady na wydobycie węgla. Nowa kopalnia głębinowa węgla energetycznego obliczona na 10 tys. ton dziennego wydobycia, kosztuje ok. 2,5 mld. zł. buduje się u nas 11 takich kopalń. Mamy więc do czynienia z surowcem nie tylko arcyważnym dla naszej gospodarki i życia całego kraju, lecz także bardzo drogim.

Przedstawione Sejmowi posunięcia w dziedzinie bardziej oszczędnego zużycia w przemyśle nie wystarczą, aby zlikwidować napięcie w bilansie paliwowym — stwierdził premier Cyrankiewicz.

Konieczne jest bardziej ekonomiczne i oszczędniejsze gospodarowanie opalem. W szczególności dotyczy to energii elektrycznej i gazu. Zaspokajając istotne potrzeby w tym zakresie należy zmoczyć przede wszystkim walkę z marnotrawstwem, wynikającym z lekceważenia oraz z marnotrawstwem wynikającym ze złych urządzeń eksploatacyjnych.

Dotychczasowy układ cen do takich oszczędności nie zachęcał i nie zachęcał do walki z marnotrawstwem. W sieci miejskiej cena 1 kilowatogodzinny energii wynosiła średnio w kraju 43 gr, była więc niższa niż przed wojną. Cena 43 gr za 1 kWh nie pobudzała do

oszczędności. Tymczasem każda zainstalowana dodatkowo w mieszkaniu żarówka 60-watowa to dodatkowe zużycie 63 kg węgla rocznie; 500-watowa żarówka w oświetleniu ulicznym zużywa 1100 kg rocznie. Oczywiście chcemy, żeby było jasno i w domach i na ulicach, nie możemy jednak tolerować marnotrawstwa.

W ub. r. ludność zakupiła prawie 350 tys. telewizorów. To bardzo dobrze. Lecz na samo zasilenie ich prądem trzeba przeznaczyć ponad 80 tys. ton węgla rocznie. W 1961 r. oddano ponad 400 tys. izb. Dla ogrzania takiej powierzchni trzeba znów ok. 350 tys. ton węgla.

Zużycie energii elektrycznej na potrzeby gospodarstw domowych wzrosło w ostatnim 10-leciu przeszło 3-krotnie. Rzecz jasna, że w miarę tego wzrasta zużycie węgla. Społeczna świadomość tych faktów musi prowadzić do rygorystycznego przestrzegania zasad oszczędzania węgla, światła, gazu. Innego wyjścia po prostu nie ma.

Przyjrzyjmy się z kolei cenie węgla opałowego. Ludność płaci 250 zł za tonę, czyli o 165 zł mniej, niż przemysł. Do każdej tony węgla sprzedawanego ludności państwo dopłaca 165 zł. Tak samo do każdej kilowatogodzinny energii elektrycznej używanej przez ludność miast dopłaca średnio 26 gr, a przez ludność wiejską — 29 gr.

Im kto więcej zużywa energii elektrycznej, tym więcej państwo zmuszone jest dopłacać. Dzieje się to kosztem społeczeństwa.

Nowy układ cen bodźcem do oszczędzania

Rząd od dawna zastanawiał się nad rozwiązaniem tego trudnego problemu. Szczególnie napięcie bilansu paliwowego, pomnożone o skutki ostrej zimy powoduje, że reformy cen odkładać nie sposób. Motywem tej reformy nie jest bynajmniej dążenie do rentowności za wszelką cenę, czy do uzyskania przez państwo dodatkowych dochodów.

Sprawą zasadniczą jest oszczędność węgla. Droga do tego prowadzi przez stworzenie takiego układu cen, który będzie do oszczędności skłaniał. Na wsi, przynajmniej częściowo, można w większym stopniu wykorzystać inne tańsze artykuły opałowe, jak węgiel brunatny, torf, karpine, drobnicę drzewną. Przemysł powinien zapewnić ludności miast i wsi dostateczną ilość wysoko sprawnych palenisk, piecyków węglowych; należy zachęcać do przebudowy pieców. Należy także zapewnić używanie oszczędniejszych żarówek.

Tak więc decyzję rządu o podwyższeniu cen opatu i energii elektrycznej należy rozumieć jako wyraz oczywistej konieczności zwalczania marnotrawstwa w zużyciu węgla, gazu i energii elektrycznej.

By oszczędności te osiągnąć, rząd postanowił podnieść cenę węgla kamiennego do 500 zł za tonę, węgla brunatnego do 126 zł za tonę. Podniesione będą odpowiednio ceny koksu, torfu i drewna opałowego oraz energii elektrycznej i gazu. Cenę energii elektrycznej ustala się na poziomie 90 gr za kilowatogodzinę, z wyjątkiem niektórych rejonów Śląska i Łodzi, gdzie cena będzie podniesiona tylko do 60 gr za kilowatogodzinę; tam i poprzednio cena była niższa niż w innych miastach.

Podwyższając cenę energii dla wsi ustala się 1,20 zł za pierwsze 30 kilowatogodzin, a za następne po 90 gr za kilowatogodzinę, aby nie hamować mechanizacji, elektryfikacji gospodarstw wiejskich.

Cenę gazu ustalono na poziomie 90 gr za metr sześci, również z wyjątkiem niektórych rejonów Śląska i Łodzi, gdzie będzie ona wynosiła 50 groszy.

Zostają zniesione pobierane dotychczas w wysokości 1,50 zł za 1 kWh opłaty za przekro-

czenie zużycia określonej normy energii.

Opłaty za centralne ogrzewanie i dostawę ciepłej wody ustalone zostaną przez właściwe rady narodowe odpowiednio do wzrostu kosztu paliwa. Pobieranie ich rozpocznie się 1 czerwca. Wyniosą one za ogrzewanie 1,80 zł do 3,20 zł i za ciepłą wodę do 0,90 zł za m kwadr. powierzchni mieszkania miesięcznie.

Wyrównanie dla ludności

Podnosząc ceny węgla, energii i gazu, rząd — w uzgodnieniu z CRZZ — podjął równocześnie środki, które by zrekompensowały w zasadzie ludności tę podwyżkę. Nie chodziło nam więc o żaden dochód dla państwa, lecz o takie przesunięcie cen, które spowoduje oszczędności w zużyciu węgla i energii elektrycznej.

Podniesione zostaną, jeżeli chodzi o rekompensatę dla rolnictwa, ceny skupu niektórych zwierząt rzeźnych i drobiu. Ceny trzody bekonowej — o 0,90 zł za kg, trzody mięs nosononowej o 0,80 zł za kg, kureząt kontraktowanych o 0,50 zł za kg, trzody z dostaw obowiązkowych i dostaw niekontraktowanych o 0,40 zł za kg.

Dodatkowe obciążenie ludności nierolniczej z tytułu podniesienia cen węgla, energii i gazu oraz centralnego ogrzewania wyniesie około 2,8 mld. zł. Dla zrekompensowania ludności pracującej i rencistów tej straty rząd przeznaczył 3,1 mld. zł.

Staraliśmy się tę kwotę podzielić jak najbardziej sprawiedliwie. W sumie pokrywa ona z pewną nadwyżką straty ludności, niemniej, jeśli chodzi o poszczególne pracowników, jedni zyskają, inni tracą na tej operacji.

Od ewentualnych niekorzystnych skutków podwyżki chcemy uchronić przede wszystkim ludzi mniej zarabiających. Posiadacze małych mieszkań będą z natury rzeczy obciążeni mniejszymi kosztami, a jeżeli w rodzinie jest więcej pracujących — nawet trochę zyskają.

Postanowiliśmy nie wyrównywać straty pracownikom zarabiającym ponad 5 tys. zł miesięcznie.

Z kwoty 3,1 mld. zł przeznaczymy 2,2 mld. zł na obniżenie podatku od wynagrodzeń. Wynagrodzenia do 1.000 zł miesięcznie będą wolne od podatku. Podatek dla większości pracowników będzie obniżony średnio o 27—28 zł miesięcznie. Tam, gdzie podatek jest już zniesiony, a więc dla pracowników zarabiających do 850 zł miesięcznie, powiększa się płace o 27 zł miesięcznie. Jednocześnie zostaje podniesione minimum płac do 750 zł miesięcznie. W sumie na podwyższenie płac pracowników najniższej zarabiającej rząd przeznacza 250 mln. zł. Dla wyrównania kosztów podwyżki węgla rencistom zwiększa się renty o 20 zł, na co przeznacza się 247 mln. zł.

Poważną pozycją w bilansie węgla są deputaty węglowe. Nie chcielibyśmy zmniejszać wysokości deputatów górników, kolejarzy i innych pracowników utrzymujących rodziny. Deputaty dla osób samotnych i osób posiadających centralne ogrzewanie są jednak wyższe niż istotne potrzeby. Zdecydowaliśmy obniżyć deputat dla osób samotnych do 1,2 tony rocznie, jak również obniżyć deputat dla pracowników posiadających centralne ogrzewanie.

W związku z podniesieniem ceny węgla będzie też zwiększona odpłatność za deputaty odstępowane państwu, a także zwiększony będzie ryczałt opałowy w przemysle włókienniczym i odzieżowym. Z tego tytułu ludność otrzyma 335 mln. zł.

Jakkolwiek ekwiwalent pieniężny będzie w wielu przypadkach większy niż straty z tytułu wzrostu ceny węgla, energii i gazu, to równocześnie nie pewnej części rodzin ekwiwalent ten nie będzie pokrywał strat, np. jeżeli rodzina

Dokończenie na str. 4

Informacja premiera J. Cyrankiewicza

Dokończenie ze str. 3

jest liczna, mieszkanie duże i jedna osoba zarobkuje.

Staraliśmy się — jak obywateli postawie widzą — znaleźć najbardziej sprawliwy sposób ustalenia wysokości tego ekwiwalentu, ale absolutnie ściśle wyrównanie strat jest niemożliwe. A tymczasem uregulowanie nabrzmiałej i nabolałej sprawy ceny węgla opałowego, energii i gazu da nam określoną oszczędność węgla, a co za tym idzie umocni podstawy naszej gospodarki, stworzy dla niej lepsze perspektywy.

Apelujemy do całego społeczeństwa o zrozumienie konieczności tej decyzji, o wyjście jej na spotkanie przez powszechną oszczędność węgla, energii elektrycznej i gazu. W ten sposób każdy obywatel kraju może wnieść wkład do przezwyciężenia trudności w naszej gospodarce węglowej i energetycznej.

Innych zmian cenowych nie będzie

Operacja cenowa z węglem opałowym jest operacją wyodrębnioną, związaną wyłącznie ze sprawą oszczędności węgla i energii elektrycznej. Żadnych innych zmian cenowych nie zamierzamy przeprowadzić i nie przewidujemy.

Wysoka Izbo!

Jak na tym tle przedstawia się działalność rządu, ogniw zarządzających i administracyjnych w okresie spiętrzenia trudności zimowych.

Po jednej stronie zapisać trzeba znaczną operatywność, inicjatywę i ofiarność naszych kadr kierowniczych w gospodarce narodowej, dzięki której porównanie naszego wysiłku z innymi dotkniętymi surową zimą krajami Europy nie wypadła na naszą niekorzyść. Po drugiej stronie zapisać należy jednak często brak należytego przygotowania do tego rodzaju trudności, opóźnienia akcji zapobiegawczej, fakty opieszałości i biurokratyzmu w poszczególnych ogniwach.

Trzeba także powiedzieć, że egzamin zimowy ujawnił duże gotowości, narastające latami słabości w transporcie kolejowym. Zdając sobie sprawę, że nie sposób przezwyciężyć tych słabości bez dodatkowych nakładów — musimy zdecydować się na niezbędny wysiłek.

Na szczególne uznanie zasługuje wysiłek milionów ludzi pracy, młodzieży, oficerów i żołnierzy naszego wojska, pracowników handlu i skupu, służby zdrowia i łączności oraz dyscyplina społeczna przytłaczająca większość obywateli w trakcie zmagania z przeciwnościami zimy i w trwającej wciąż jeszcze walce z groźbą powodzi.

Mieliśmy do czynienia nie tylko z ofiarnością, dyscypliną, gotowością, lecz z licznymi faktami prawdziwego poświęcenia i bohaterstwa.

Zima dobiega końca. Pozostawia po sobie zaległości w różnych dziedzinach produkcji, brzemie poważnych dodatkowych kosztów, znaczne zaległości w przewozach różnego rodzaju surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów, znaczne opóźnienia w budownictwie i rolnictwie. Wszystko to określa kierunek zadań i hierarchię ich ważności.

Zaczniemy od kwestii najważniejszej, po raz pierwszy w naszym powojennym rozwoju produkcja przemysłowa przez dwa miesiące nie osiągnęła prawie wzrostu. Operatywne plany produkcyjne pierwszych dwu miesięcy, niższe od pierwotnie przewidywanych przez Narodowy Plan Gospodarczy, wykonano łącznie tylko w 97,5 proc.

Zważywszy, że plan zakłada roczny wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 5 proc., przystępujemy do realizacji tego zadania opóźnieni o całe dwa miesiące.

Rzecz jasna, że trudności zimowe zahamowały także prace inwestycyjno-budowlanych. Odrobienie w jak najw szybszym stopniu tych zaległości jest najważniejszym zadaniem załóg budowlanych i przedsiębiorstw inwestycyjnych.

Powiedzmy przy tym stanowczo — nie wolno rozwiązywać

tego zadania drogą rozluźnienia rygorów finansowych i organizacyjnych.

Trzeba wyrównać niedobory produkcji

W ciągu 9 miesięcy można wyrównać niedobory produkcji przeznaczonej zarówno na eksport, jak i na potrzeby rynku krajowego. Przy pewnej korekcie planu inwestycji i budownictwa na bieżący rok można także odrobić znaczną część opóźnień w budownictwie.

W realizacji inwestycji musimy skupić uwagę na budowie kopalń węgla kamiennego i brunatnego, żeby potem znowu nie pytać się za parę lat: Polska — kraj węgla, a węgla wciąż brakuje? Musimy stale równomiernie, bez opóźnień budować nowe kopalnie, nowe poziomy wydobywania.

Również opóźnienia w budowie zakładów przemysłu chemicznego pracującego na potrzeby rolnictwa muszą być za wszelką cenę (nie w wymiarze finansowym a organizacyjnym) pokonane, ponieważ każde opóźnienie — czy to jeżeli chodzi o nawozy sztuczne czy środki chemiczne — powoduje określone zahamowanie tempa wzrostu produkcji rolniczej. Trzeba też dołożyć starań, aby wykonać w pełni plan budownictwa szkolnego i jak najbardziej zaawansować prace w budownictwie mieszkaniowym. Rząd pracuje nad programem niezbędnych decyzji w tym zakresie.

Z analiz dokonywanych przez centralne ognia planowania wynika, że przy właściwym zorganizowaniu pracy i wysiłku załóg można wyrównać niedobory takich zwłaszcza artykułów, jak podstawowe wyroby hutnicze: żelazo, metale nieżelazne, środki ochrony roślin, tworzywa sztuczne, farby i lakiery, wyroby gumowe, drewno i papiery, artykuły przemysłu lekkiego i spożywczego.

Ale raz jeszcze trzeba przestrzec przed tendencją nie liczenia się z ekonomiczną i finansową stroną nadrabiania zaległości produkcyjnych. Często spotykamy się z żądaniem nie uzasadnionego wzrostu zatrudnienia i funduszu płac, a nawet dodatkowego importu. Chcemy się oprzeć tutaj wszelkim naciskom. Nie chodzi o nadrobienie strat za wszelką cenę, bo to by jeszcze zwiększyło te straty, ale o produkcję racjonalną, uzasadnioną ekonomicznie. Rzecz jasna, trzeba sobie zdawać sprawę, że nawet przy maksymalnym wysiłku niektóre szczegółowe zadania tegorocznego planu produkcji przemysłowej nie będą wykonane w pełni.

Parę słów o transporcie, w tej dziedzinie obok podjętych już środków doraźnych, o których mówiłem, przewidujemy znaczne zwiększenie nakładów inwestycyjnych w stosunku do pierwotnych założeń planu 5-letniego, przed przemysłem stawiamy zadanie przyspieszenia produkcji lokomotyw spalinowych o mocy 800 KM oraz przyspieszenie dostaw taboru, zwłaszcza 60-tonowych węglarek, które w znacznie ekonomicznější sposób pozwolą wywieźć węgiel.

Zakupiliśmy dodatkowo lokomotywy ze Związku Radzieckiego oraz poczyniliśmy starania o przyspieszenie dla kolej dostaw środków trakcyjnych, zwłaszcza lokomotyw spalinowych.

Mról spowodował kłopoty w całej Europie

Trudności i straty wynikły z powodu ostrej, przewlekłej i niespotykanej w takim natężeniu zimy były udziałem całej Europy. Np. prezydent Federalnego Związku Przemysłu Niemieckiego pan Fritz Berg powiedział m. in.: „Ostra zima pozostawiła za sobą głębokie ślady w rozwoju przemysłowym i strukturze finansów publicznych. Tyle jest już pewne, że wszyscy ministrowie finansów i skarbnicy będą musieli w najbliższych miesiącach wydać dużo pieniędzy na skompensowanie poważnych szkód w naszej strukturze gospodarczej. Ponadto jest rzeczą pewną, iż wywołane przez mroź zmiany w strukturze kosztów nie pozostaną u przedsiębiorców gospodarczych bez wpływu na ich kalkulację cen”.

Wiemy, o wzroście cen niektórych artykułów w Austrii, o racjonowaniu wody, o zwią-

zeniu zużycia węgla w krajach EWG, o zamykaniu szkół na zachodzie, o wzroście kosztów utrzymania we Francji o około 4 proc., w NRF o 4,5 proc. itd.

Mówię o tym dlatego, że z jednej strony nie należy wszystkich trudności tłumaczyć nieurodząjem, posuchą, czy też ostrą zimą. I my tego nie robimy. Ale nie należy też nie doceniać wpływu klęsk żywiołowych na przejściowe zwiększenie się trudności. Jeżeli ma to wpływ na gospodarkę krajów bogatych, wysoko rozwiniętych, posiadających rezerwy, to cóż dopiero mówić o naszym kraju, mającym w toku budownictwa tak napięte wszystkie bilanse.

Nawoływanie do całkowitego uniezależnienia rolnictwa od przyrody jest w warunkach wielu krajów, nawet lepiej rozwiniętych, jeszcze przedwczesne. Tym bardziej w naszych warunkach kraju na dorobku z napiętymi bilansami, z minimalnymi, niestety rezerwami.

Rolnictwo nasze coraz bardziej będzie się uodporniać i bronić swojego poziomu plonów przez stały wzrost produkcji i stosowanie nawozów sztucznych, środków chemicznych oraz przez wyższy poziom zabiegów agrotechnicznych.

Uodpornienie to musi iść w parze z dalszym rozwojem gospodarczym kraju, z osiągnięciem pewnego minimum rezerw, czyli może dokonywać się w toku naszych procesów rozwojowych. Nie może dokonać się z roku na rok. Ujęte w uchwałach XII Plenum KC PZPR i sformułowane w podjętych następnie rządowych decyzjach kierunki działania w rolnictwie to długofalowy i realny program uodpornienia się przed koniunkturalnymi trudnościami.

Chodzi zwłaszcza o przyspieszenie rozwoju produkcji pasz przemysłowych, o doinwestowanie PGR-ów, o zwiększenie pomocy dla gospodarstw chłopów w zakresie nasion, kłosał fikołowanych, sadzenia kłosał i materiału zarodkowego, o zwiększenie dostaw nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, wapna nawozowego.

Szanse naszego eksportu

Jak mówiłem, podjęliśmy — zgodnie z zaleceniami Sejmu — liczne decyzje, żeby zwiększyć zainteresowanie przemysłu eksportem, a przede wszystkim poprawę jakości produkcji eksportowej. Usprawnieniem działalności akwizycyjnej i obsługą handlową eksportu.

Przezwyciężenie trudności w dziedzinie handlu zagranicznego zależy dziś przede wszystkim od nas samych. Sytuacja na rynkach zagranicznych nie stwarza obecnie większych trudności dla lokowania towarów. Trzeba je tylko mieć i to w odpowiedniej jakości.

Polska niejednokrotnie wypowiadała się za koniecznością rozszerzenia współpracy ekonomicznej krajów członkowskich RWPG. Stwierdzić można, że w ostatnim okresie znacznie wzrosła aktywność rady, ale to jest dopiero początek.

Czynimy konkretne kroki w kierunku koordynacji całości kształtu planów rozwoju gospodarczego krajów RWPG w najważniejszych dziedzinach produkcji na najbliższe 5-letnie i w okresie do r. 1980.

W sferze stosunków z krajami kapitalistycznymi w minionym okresie wielokrotnie dawałmy wyraz naszej woli układania ich na bazie pokoju i współzależności. Wypowiedziamy się za swobodą handlu międzynarodowego. Swobodzie tej, niestety, nie służą procesy tzw. integracji gospodarczej w ramach Wspólnego Rynku obejmującego szereg krajów na Zachodzie. Instytucja ta powstała jako instrument dominacji politycznej i gospodarczej najsilniejszych koncernów i monopolów międzynarodowych w Europie nad słabszymi partnerami i krajami gospodarczo nierozwiniętymi. W trosce o zdrowy rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych występujemy przeciwko integracji, której celem jest dyskryminacja handlowa nie tylko krajów socjalistycznych, ale i krajów nowo wyzwolonych i rozwijających się

gospodarczo. Natomiast chcemy wnieść wkład w przygotowanie światowej konferencji handlowej, która ma się odbyć w roku przyszłym.

Jako pomyslny należy ocenić rezultat rokowań przeprowadzonych z szeregiem państw Europy Zachodniej. Wynikające z tych umów możliwości wzrostu naszych obrotów handlowych mają być wykorzystywane nie tylko w dziedzinie surowców i artykułów rolnospożywczych, lecz również towarów przemysłowych, maszyn i urządzeń.

Niedawno podpisana została, jak wiadomo, umowa handlowa między Polską a NRF. Jesteśmy z tej umowy zadowoleni. Nie zmienia to oczywiście naszego zasadniczego stanowiska, iż warunkiem pełnej normalizacji stosunków i wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych między Polską a NRF jest uznanie przez NRF naszej granicy zachodniej na Odrze i Nysie i wyrażenie się polityki rewizjonistycznej.

Dalszą część przemówienia premier Cyrankiewicz poświęcił problemowi postępu technicznego, podkreślając, że wielomiesięczne zmagania z zimą w szeregu zakładów pracy zepchnęły realizację zadań w tej dziedzinie na dalszy plan. — Nie możemy się z tym pogodzić — oświadczył prezes Rady Ministrów.

Mniej radzić — więcej działać

Sprawa realizacji postępu technicznego będzie tematem prac rządu. Trzeba też dostrzegać związek między opóźnieniem postępu technicznego a kładącym się na naszą gospodarkę brzemieniem, nieuzasadnionych gospodarczo, ponadnormatywnych zapasów. Rząd jest w trakcie opracowania i realizacji zasadniczych decyzji w tej dziedzinie. Wiążą się one ze zmianami w planowaniu i w układzie bodźców ekonomicznych i zmierzają do postawienia skutecznych barier na drodze wytwarzania nikomu niepotrzebnych produktów, do ograniczenia produkcji asortymentów nie posiadających perspektyw zbytu.

Chcemy zapewnić lepsze do stosowania produkcji przemysłu do potrzeb. Kierujemy się zasadą, że korekta funduszu płac w górę będzie możliwa przede wszystkim w zakresie artykułów pożądaných w eksporcie. Chcemy odczerpać fundusz premii w przemyśle od wykonania planu produkcji globalnej, by nie stanowiło to zachęty do produkcji artykułów drogich oraz uzależnić fundusz premii od asortymentowego planu produkcji. Rozważamy możliwość znalezienia w szeregu gałęziach produkcji innej podstawy dla planowania funduszu płac i bodźców ekonomicznych niż wartość produkcji globalnej. Rozszerzymy przyjętą już w niektórych gałęziach przemysłu praktykę stosowania jako miernika dla planowania funduszu płac — wartości przerobu.

Wszystko, o czym tu była mowa, dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że musimy pracować lepiej i energiczniej niż w latach poprzednich. Trzeba na wszystkich szczeblach szybko przygotowywać i podejmować niezbędne decyzje, zwracać z nadmiarem narad i posiedzeń, z których część jest jakże bezpłodna i nie kończy się żadnymi wnioskami ani decyzjami. Trzeba torować drogę słusznym inicjatywom, trzeba wykorzystać assekurację, niechęć do podejmowania decyzji, aby podnieść poczucie odpowiedzialności za powierzone odcinki pracy i jej wymierne rezultaty.

Konkretność gospodarczego działania, operatywność, skłonność i zdolność do decyzji nie powinna oznaczać osłabienia kolektynnych form zarządzania, roli samorządów robotniczych, niezbędnej zawsze, a tym bardziej wobec mankamentów naszej pracy, rzetelnej, antybiurokratycznej krytyki. Gospodarka narodów i zakład pracy to nie tramwaj, w którym motorniczowie nie powinni rozmawiać z pasażerami. Rozwój gospodarki narodowej, to sprawa wysiłku milionów ludzi, a w każdym

zakładzie pracy — sprawa całego zespołu.

Józef Cyrankiewicz stwierdził, iż z roku na rok zwiększa się udział przedstawicieli nauk ekonomicznych w pracach rządu, poszczególnych resortów i rad narodowych. Chcemy, żeby w jeszcze większym stopniu uczestniczyli oni w opracowaniu podstawowych zagadnień naszej gospodarki.

Polityka zagraniczna

Kończąc część przemówienia Premiera, to sprawy naszej polityki zagranicznej. Józef Cyrankiewicz mówił o wysiłkach niezbędnych dla zabezpieczenia pokojowej pracy narodu, o umacnianiu obronności naszego państwa, o rozwijaniu wraz z całą wspólnotą państw socjalistycznych, ożywionej działalności na arenie międzynarodowej na rzecz pokojowego współzależnienia.

Braterska przyjaźń i oparte o wspólnotę założeń ideologicznych współdziałanie ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją i NRD oraz z całym obozem socjalistycznym — stanowi kamień węgielny naszej polityki.

Rozszerzyliśmy znacznie nasze stosunki z krajami neutralnymi i nowo wyzwolonymi, na wiążącą łączność z wieloma krajami Afryki, ustanawiając z nimi stosunki dyplomatyczne i gospodarcze.

Na forum ONZ i przy innych okazjach Polska wypowiada się za jak najszybszą likwidacją kolonializmu we wszystkich jego formach.

Premier Cyrankiewicz mówił również o swej niedawnej wizycie w Meksyku, podkreślając ciepłe i serdeczne przyjęcie ze strony prezydenta Mateosa i rządu tego kraju.

W najbliższych dniach — mówi Premier — oczekujemy wizyty prezydenta Mateosa, która przyczyni się do dalszego umocnienia wszechstronnych stosunków Polski z Meksykiem.

Jako ważną i pożyteczną oceniamy wizytę min. Rapackiego w Indiach.

J. Cyrankiewicz nawiązuje do kryzysu w rejonie Morza Karaibskiego. Dzięki poczuciu odpowiedzialności za pokój ze strony rządu radzieckiego i osobiście premiera Chruszczowa kryzys ten został zażegnany, a bohaterska

Kuba, z którą w pełni solidarizowaliśmy się w tych ciężkich dniach, zachowała niepodległość.

Mówiąc następnie o problemie niemieckiego premiera oświadczył, iż wydarzenia ostatnich miesięcy, przede wszystkim wysiłki NRF w celu uzyskania broni atomowej, unacziły raz jeszcze słusność naszego głosu przestrogi; groźba rozpowszechnienia broni atomowej, mimo wielu zaprzeczeń ze strony polityków zachodnich, staje się groźbą konkretną.

Niepokoje i oburzeniem — mówił J. Cyrankiewicz — napawa nas dokonana ostatnio przez Francję eksplozja nuklearna na Saharze.

Polska opinia publiczna wielokrotnie dawała wyraz niezgodności układu w sprawie zaprzestania eksperymentów z bronią termojądrową i zakazu stosowania tej broni. Niestety, wskutek oporu sił zimnowojennych — sprawa z kazu prób jądrowych nadal drepcze w miejscu. Dzieje się to mimo poważnych ustępstw Związku Radzieckiego.

Polska wnosi wkład w pokojową działalność ONZ. W celu zapewnienia skuteczności działania tej organizacji domagamy się przestrzegania zasady jej uniwersalności, a przede wszystkim przyznania należnych praw w ONZ — Chińskiej Republice Ludowej.

Do całego społeczeństwa

W zakończeniu premier Cyrankiewicz powiedział:

Do wszystkich — do robotników, chłopów i inteligencji, do mężczyzn, kobiet i młodzieży, do całego społeczeństwa, do wszystkich kierowniczych ogniw administracji państwowej i gospodarczej, do aktywności partynego i społecznego apelujemy jeszcze raz o świadomość i ofiarność w walce o pomyślne wykonanie zadań, których realizacja oznacza także stworzenie warunków dla dalszego szybszego rozwoju potencjału produkcyjnego w latach następnych, a tym samym leży w interesie dalszego wzrostu spożycia, polepszenia bytu robotników i pracowników w Polsce, w interesie postępu naszego — budownictwa socjalistycznego — jako wkład w umocnienie ojczyzny, wkład do dzieła pokoju i socjalizmu. (PAP)

Pomimo ostrej zimy plan skupu żywca — wykonany

Skup płodów rolnych w I kw. b. r., aktualna sytuacja w tej dziedzinie oraz bieżące zadania służby rolnej w zakresie kontraktacji roślinnej były przedmiotem ogólnokrajowej rady kierowników wydziałów skupu przydziół WRN, która odbyła się 28 bm. w Warszawie.

Szczególną uwagę poświęcono analizie skupu tych artykułów rolnych. Stwierdzono, że pomimo poważnych trudności spowodowanych ostrą zimą skup żywca przebiegał pomyślnie.

Dotychczas w okresie I kw. br. zakontraktowano ogółem 235 tys. sztuk trzody, czyli o 55 tys. sztuk więcej niż w I kw. ubr. korzystnie rozwija się kontraktacja młodego bydła rzeźnego. Mimo ciężkiej zimy i trudności paszowych, w pierwszych trzech miesiącach w br. zawarto umowy na dostawę o 26 tys. sztuk bydła więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Dostawy obowiązkowe żywca planowane na ten okres zostały przekroczone o 15 proc. Od kilku nastu dni systematycznie wzrasta ją dostawy mleka do zlewni oraz jaj do GS-ów.

Omówiono również sprawę zapewnienia dostaw ziemniaków na rynek. Kartofle — jak stwierdzali przedstawiciele te-

renu — „przeżyłowały” w kopcach na ogół dobrze.

Wiele uwagi w czasie narady poświęcono ocenie dotychczasowego przebiegu kontraktacji roślin przemysłowych, a zwłaszcza jęczmienia, nasion roślin strączkowych oraz buraków cukrowych. Kontraktacja buraków przebiegała zbyt wolno. Dotychczas zakontraktowano ok. 345 tys. ha buraków, czyli prawie o 100 tys. ha mniej niż wynosiła potrzeba przemysłu cukrowniczego. W związku z tym postanowiono przedłużyć akcję zawierania umów na dostawy buraków do końca kwietnia. (PAP)

Kto szkoli armię kongijską

Dobrze znany z wypadków w Kongo generał Mobutu, poinformował, że szkoleniem lotników kongijskich zajmą się Włochy; Norwegia przygotowuje kadry dla marynarki wojennej; Izrael przeszkoli grupę spadochroniarzy; Kanada zajmie się szkoleniem jednostek technicznych, a Belgia — co zakrawa wręcz na cyniczną drwinę — zajmie się organizowaniem szkół wojskowych z wyższą akademią wojskową w Luluaborgu włącznie. Stany Zjednoczone dostarczyć mają cały sprzęt wojskowy.

ONZ służy wymienionym krajom za parawan. Mobutu podał, że w Belgii przebywa obecnie na szkoleniu ponad 200 oficerów kongijskich. (PAP)

Parlament EWG za rokowaniami z Anglią

Obrađujący w Strassburgu parlament sześciu krajów EWG uchwalił w środę późnym wieczorem rezolucję podkreślającą, iż negocjacje w sprawie przyjęcia Wielkiej Brytanii, Danii, Irlandii i Norwegii do Wspólnego Rynku powinny być wznowione możliwie jak najszybciej.

Rezolucja zaleca również prowadzenie bardziej liberalnej polityki handlowej europejskiej „szóstki” wobec krajów trzecich. (PAP)

Nie ulega wątpliwości, że każdy z nas wyużył z czwartkowego przemówienia premiera Cyrankiewicza i z wczorajszych depesz przede wszystkim informację o zmianie cen. To przecież reakcja najzupełniej oczywista.

Ale sprawa łączy się nierozdzielnie z całością naszej sytuacji gospodarczej i dlatego trzeba badać na chwilę wrócić do tych elementów ekspozycji wicieli klubów poselskich, które dały pełny obraz wszechstronnego i nieprzerwanego rozwoju naszej gospodarki. Rosnie produkcja przemysłowa, rośnie inwestycje, rośnie zatrudnienie (to ostatnie nawet zbyt szybko). Nie ma dziedziny życia kraju, w której nie byliśmy świadkami postępu, każdy rok jest krokiem naprzód.

Ale na tle tego ogólnego i niepowstrzymanego rozwoju występują trudności — widzi je rząd, widzi je Sejm. Różne są ich źródła: znacznie powolniejszy wzrost produkcji rolnictwa w porównaniu z produkcją przemysłu, niedostatecznie szybki postęp w handlu zagranicznym, niepełne wykonanie zadań w dziedzinie wydajności pracy, nienadająca się do rozwoju przemysłu.

Można by tu teraz wyliczyć długą listę konkretnych i realizowanych już posunięć mających na celu wyeliminowanie nieposzczególnych źródeł tych trudności, kroków podjętych dla wyrównania posuwającego się szybko naprzód frontu.

Jeśli chodzi o rozwój i porządkowanie naszej bazy paliwowo-energetycznej, to przypomnieć tu trzeba bardzo kosztowne budownictwo kopalni węgla kamiennego i brunatnego, inwestycje energetyczne, przyspieszoną elektryfikację kolei, ograniczenie eksportu węgla, liczne posunięcia mające na celu oszczędność w zużywaniu paliwa przez przemysł i transport. Decyzja, która w tym zakresie musiała być dodatkowo podjęta jest uchwa-

ła Rady Ministrów o podniesieniu pobieranych od ludności cen opału oraz opłat za gaz, energię elektryczną i centralne ogrzewanie.

Ceny te były nie tylko niższe od płaconych przez przemysł i inne gałęzie gospodarki, ale kształtowały się na poziomie znacznie niższym od kosztów własnych kopalni, elektrowni czy gazowni.

Jednakże ich podwyżka tłumaczy się nie tylko dążnością do urealnienia tych cen. Jest ona podyktowana koniecznością stworzenia bodźców dla oszczędnego zużycia środków opałowych i energii. Dotychczasowe ceny prądu elektrycznego były przecież — dla przykładu — niższe nawet od cen przedwojennych i zupełnie nie uwzględniały zmiany relacji cen.

Dla zrekompensowania wydatków ludności pracującej i rencistów związanych z podwyższeniem tych cen rząd przeznaczył sumę zł 3120 mln. rocznie. Suma ta przewyższa o około 350 mln. wpływów do kas przedsiębiorstw państwowych i miejskich, jakie uzyskane będą z tytułu podwyżki.

Szczegółowy rozdział sumy przeznaczonej na rekompensację zawiera opublikowana wczoraj uchwała R. M. Obniżono stopę podatku od wynagrodzeń, podniesiono najniższe zarobki itd. Trzeba jednak powiedzieć, że nie było i nie można stworzyć takich warunków, w których każda rodzina otrzymałaby dokładnie taką rekompensatę, jaka pokrywałaby wydatki zwiększone na skutek zmiany cen właśnie w jej budżecie. Zależy to przecież od różnych warunków mieszkaniowych, ilości osób zatrudnionych w rodzinie, otrzymywania czy nie otrzymywania deputatu węglowego i dzieł siatek innych okoliczności.

Decyzja była trudna właśnie dlatego że musi się ona w różny sposób odbić na różnych sytuacjach rodzinnych. Ale była przy tym bezwzględnie konieczna. Porząd-

kowanie bazy paliwowo-energetycznej — która jest przecież podstawą całej gospodarki, musi być przeprowadzane wszechstronnie. Musieliśmy uporządkować i tę jej część, jaką jest zaopatrzenie ludności w opał, prąd i gaz. I tu musieliśmy stworzyć bodźce dla oszczędności.

Cel jest prosty i w swej istocie każdemu z nas najbliższy: stworzenie warunków, w których cała nasza gospodarka będzie się nadal szybko i zdrowo rozwijać.

m. b.

Zgon Poli Gojawczyńskiej

29 bm. po długotrwałej chorobie zmarła w Warszawie w wieku 67 lat jedna z najwybitniejszych współczesnych pisarek polskich Pola Gojawczyńska.

*

Urodziła się w 1896 r. na Śląsku i Ziemi Śląskiej poświęciła swe pierwsze utwory — „Powszedni dzień” i „Ziemie Elżbiety”. W 1933 roku ten podwójny debiut przyniósł pisarce Śląską nagrodę artystyczną.

W 1935 r. ukazała się najgłośniejsza powieść Poli Gojawczyńskiej „Dziewczyna z Nowolipiek”, odznaczona nagrodą literacką miasta Warszawy i sfilimowana.

W latach 1937—38 wyszły kolejne utwory: „Rajskie jabłko” opowiadająca o dalszych losach „Dziewczyny z Nowolipiek” tom nowel „Dwoje ludzi”, sztuka „Współczesne” i dwutomowa powieść „Śluby ogniste”.

W czasie wojny Pola Gojawczyńska za działalność patriotyczną i społeczną była więziona na Pawiaku. Wspomnienia z tych czasów mała przekazała w wydanej po wojnie książce „Kraty”.

W 1946 r. ukazała się powieść „Stolica” opowiadająca o pierwszych miesiącach życia w wyzwolonym, zrujnowanym mieście. Za tę książkę — już po raz drugi — otrzymała Pola Gojawczyńska nagrodę literacką miasta Warszawy.

Po wojnie książki Poli Gojawczyńskiej osiągnęły nakład blisko 530 tys. egzemplarzy.

Pola Gojawczyńska była odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i in.



Miała dziewczynka była wyraźnie niezadowolona. — Ja chciałabym nie kochać — rzekła nadająca. Znowu późno wróciła. Nie będziesz chciał się ze mną bawić, pójdziesz zaraz spać...

Sylwester Mikołajczak słuchał sześciu wnuczek z uśmiechem. Był bardzo zmęczony. Dziś miał wyjątkowo trudny dzień i w dodatku... Na samo wspomnienie o tym skrzywił się.

Przygotowywał właśnie parówóz do próbnego jazdy. Oglądał bacznie manometry, zawory; kontrolował czy wszystko „gra”. Nagle... przerażony syknął. Instynktownie rzucił się w bok. Pchnął drzwiczki, skoczył i to go uratowało. Gdyby tak spóźnił się o parę sekund.

Przypomniał sobie dwa, prawie identyczne, wypadki. Zdarzyły się one w innych parowozowniach. Wtedy też para buchnęła. Zginął pracownik, ugotowany w niej żywcem. Drugiego mocno poturbowanego i poparzonego przewieziono do szpitala.

Zadumę przerwała wnuczka: — A jutro przedkro działo przyjdzie?

Nie wiedział co odpowiedzieć aby dziecko nie okłamać. Z przychodem do do mu różnie u niego bywało, bo czy można przewidzieć? W po- znańskich Zakładach Napraw- cznych Taboru Kolejowego, w których pracował od kilkun-

Kolejarska żyłka

stu lat jako ślusarz w zespole próbnych jazd, miał zawsze dużo zajęcia. O różnych godzinach wracał się przecież z podróży, nieraz trzeba było stać dłużej, bo „wyskoczy” po trzeba nagłego usunięcia awarii.

Czas także goni. Na lokomotywy i wagony oczekują ekipy kolejarskie z różnych stron Polski. Od szybkiego przekazywania parowozów, zależy uruchomienie dodatkowych pociągów i wtedy rozpoczyna się wyścig z nieubłaganim zegarem. W takich dniach mało kto słucha fabrycznej syreny i wnuczka nie może doczekać się powrotu dziadka. A przecież o niespodzianki też nie trudno. Jedną z nich wspominają pracownicy ZNTK jeszcze do dziś.

Parówóz był gotowy. Miel go ekspedycję, gdy ktoś z ob- sługi zajął do paleniska, a tam... katastrofa. Rury, ściągające stalowe ściany, coś rozrywało. Co robić? Należało czekać na ostygnięcie parowozu, ale to było niepożądane. Wykonanie napraw dopiero po ostygnięciu oznaczało w tym przypadku oddanie lokomotywy o parę dni później do eksploatacji.

Mikołajczak nie mógł się z tą perspektywą pogodzić i pod- jął decyzję:

— Rozgrzejcie ogień na bok. Spróbujcie.

Kolejczy struchleli. Ich szef, uwiązany linką, wszedł po de- sce do gorącej czeluści. Taki wyczyn można było przypisać życiu. Obserwowali go z napięciem, gotowi w każdej chwili pomóc. Ale było to nie potrzebne. Mikołajczak błyskawicznie uporządkował się z robotą. Wkrótce lokomotywa ruszyła w drogę.

I ktoś by pomyślał, że tyle niebezpieczeństw kryje się w pracy kolejowego ślusarza. Podróżni? Jeżdżą wygodnie, nieraz narzekają na opóźnienia nie zdając sobie sprawy z ludzkiego trudu, włożonego w ich wygodną i bezpieczną jazdę.

— Robi się, i to bez względu na pogodę — opowiada Mikołajczak. — Czasem trzeba wykonywać roboty w ka- nale. Nierzadko dokucza

śnieg, wichura, deszcz, ale praca sprawia zadowolenie, bo widzi pan, to taka kolejarska żyłka.

„Sylwek”, jak mań popularnie mówią, znany jest wśród maszynistów z różnych stron Polski, przyjeżdża- jących do Poznania po odbiór naprawionych lokomotyw. Kierownictwo Zakładów cen- gi za fachowość, sumiennosć i szybkie opanowanie tech- niki napraw taboru spalino- wego.

— To dobry i sumienny pra- cownik — mówią. Oby ta- kich było jak najwięcej.

BRONISŁAW LISOWSKI

Falszerstwa uczonych

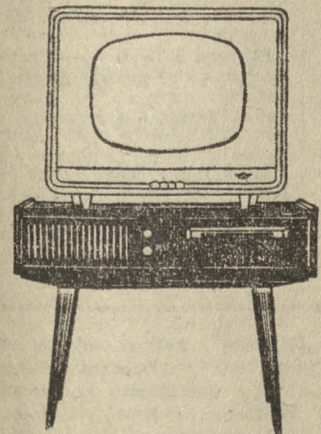
Propagandę rewizjonistycz- ną w USA uprawiają nie ty- lko organizacje odwetowe przy poparciu bońskich czynników rządowych. Jak wskazuje ty- godnik polonijny „Ameryka- Echo”.

„...Niemcy wydają masę literatu- ry rzekomo „naukowej”, w której m. in. przywiązują sobie ludzi- wybitnych (choćby Kopernika, który w każdym podręczniku nie- mieckim jest „Niemcem”), fał- szują beczelnie historie i fakty, tłumacząc swoje „dzieła” na francuski, angielski, hiszpański i na inne języki i wykładając na uniwersytetach całego świata... Na terenach uniwersytetów i ko- legiów amerykańskich, gdy się rozmawia z profesorami historii Europy, każdy uczywie myślicy człowiek czuje się wprost bezrad- ny wobec „gromu fałszywego ma- teriału niemieckiego” wchłonię- go przez tych profesorów i na- uczycieli.

(...) Nie może się przede wszy- stkim pomieścić pocziwcom w- głowach że „doktorzy filozofii” ta- kich uniwersytetów jak Heidel- bergu, Bonn, Kolonii, Moguncji, Monachium, Wiednia czy Berlina zach. mogą... klamać tak beczel- nie, mogą fałszować źródła hi- storyczne, archeologiczne, antro- pologiczne i to z przypiskami, od- syłającymi i nawet spreparowan- ymi fotografiami wykopalisk i dokumentów... Uczeń polscy o- statnich lat (...) przygwoździł bar- dzo wiele takich kłamstw „nau- ki” niemieckiej, szczególnie na po- liu archeologii i antropologii”.

ZAP

To nie tylko stolik pod telewizor ale także automatyczny gramofon radiowy (Raifena - NRD)



- * Estetyczna obudowa — nowoczesna linia
- * Urządzenie do podłącza- nia telewizora
- * Wbudowany automatyczny gramofon (własny wzma- cniacz i głośnik)
- * Niska cena — 1.500,— zł (pierwsza rata 150,— zł)

DO NABYCIA W SKLEPACH
ZURiTu
w całym kraju

K2366

Nauka

Tańców towarzyskich wy- użca Adela Szczurkówna. Poznań. Aleje Marcinkow- skiego 2a, part. r. 30768g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace, wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czer- wona Armii 10. 29510g

Szynsyle hodowlane, kil- ka par korzystnie sprze- dają. Wiadomość: telefon 667-26. 31026g

Wózki dziecięce najnow- sze modele poleca Szcze- pańska, Poznań, Czerwo- nej Armii 70, w podwór- zu. 29809g

Bramy, furtki, słupki par- kanowe — zamówienia na oparkanie przyjmuję. Dąbrowskiego 42. 31319g

Samochód „Fiat 1100” 4- drzwiowy, w idealnym sta- nie sprzedam. Jan Piotrow- ski, Leszno, Berwińskich 6, tel. 23-97. 5163p

Sprzedam karuzelę, dużą, łańcuchową, karuzelę ma-łą, obie motorowe, huś- tawki duże, strzelnicę, wóz ładunkowy, wóz mie- szkalny. Umowa na miej- scu. Balcerowski, Witko- wo, Park Kościuski 12. 5247p

Wylegarkę nowoczesną na 160 jaj sprzedam. Ul. Prze- łącz 25. Górczyn. 31347g

Sprzedam okazynię pół- cięzarówkę „Opel-Blitz”, w dobrym stanie. Kórnik, tel. 247. 31469g

Praca

Pomoc domowa dochodzą- ca potrzebna zaraz. Se- natorka 2. 31276g

Przyjmę ucznia w naukę stolarstwa. Stolarnia, Czar- toria 10. 31292g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża
mojego, śp.

Konstantego Zaidlewicza

odprawiona zostanie msza św. żałobna w nie- dziele, 31 bm., o godzinie 8 rano w kościele parafialnym Św. Marcina,
o czym zawiadamia

ZONA

31652g

Dnia 28 marca 1963 r. zakończył swój praco- wity żywot, po ciężkich i długich cierpieniach, nasz ukochany tatuś, przeżywszy lat 48, śp.

Stanisław Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br., o godzinie 16,15 z kaplicy cmen- tarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA I DZIECI

Poznań, Małackiego 14. 31945g

Lokale

Zamienie pokój 26 m², sa- modzielną kuchnią (cen- trum), na kawalerkę. Ofer- ty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 31194g.

Przyjmę panią na po- kój, Poznań-Górczyn, Ra- wicka 108. 30727g

Samodzielny 1 i 1/4 poko- ju, kuchnia, łazienka, centr. ogrzewanie, Solacz, zamienie na większe. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30666g.

Zamienie 1/4 pokoju 40 m², z używalnością kuchi- ni, wygodami, i piętro, przy targach — na 2 po- kojce z wygodami, samo- dzielne. Warunki bardzo korzystne. Tel. 447-99. 31262g

Nieruchomości

Okazja! Sprzedam samo- chód bagażówkę w do- brym stanie, cena 8.000 zł. Hecka, Poznań, Świer- czewskiego 134, działka 53. 31061g

Rozpoczęta budowa domu (Paczkowa) oraz par- celę budowlaną sprzedam. Grobla 29a m. 3. 31076g

20 ładnych gospodarstw od 5—15 ha oraz domów z ogrodami przy Pozna- niu, Środzie, Wrzesniu, Ja- rocinie, Pleszewie, Ostro- wie, Krotoszynie, Kępnie od prawnych właścicieli z uregulowaną hipoteką spieszenie poszukuję. Do- kładny, prawdziwy opis z ceną przystać: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5244p

Różne

„Józefina” otwiera, pra- cownie sukien młarowych 1. IV. 1963 r. — Łukasze- wicza 3. 31282g

Pianina montuje, politu- rowania, strojenia rów- nież na wyjazd wykonu- je, Betting, Leszno, Chro- brego 14. 5161p

Henryka Rzędowskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele Św. Jana Kantego, przy ulicy Grunwaldzkiej, we wtorek, 2 kwietnia br., o godzinie 6,30, o czym zawiadamia

RODZINA

31700g



Uprzejmie zawiadamiamy
członków
Poznańskiej Spółdzielni
Spożywców

że w dniu 30 marca br., o godzinie 20

W SALI IZBY RZEMIESLNICZEJ
POZNAN, ulica Niezłomnych
dokonane zostanie publiczne

LOSOWANIE PREMII

DLA CZŁONKÓW, KTÓRZY W ROKU 1962 DOKONALI
WPLAT NA KONTO SWOICH UDZIAŁÓW W SPÓŁDZIELNI

Łączna wartość premii 50.000 zł!

Losowanie urozmaicone zostanie występami artystycznymi oraz pokazem odzieży i tkanin. * Wstęp bezpłatny za oka- zaniem kuponu premiowanej wpłaty. * Wykaz wylo- sowanych premii podany zostanie do wiadomości przez ogłoszenia w sklepach Spółdzielni.

RÓWNOCZESNIE INFORMUJEMY

że również w roku bieżącym wpłaty na udziały dokonywane przez członków poza udziałem w podziale zysku Spółdzielni

będą premiowane

Wpłaty na udziały oraz zapisy na nowych członków przy- mują sklepy, Biuro Społeczno-Samorządowe oraz człon- kowie Samorządu Spółdzielni.

ZARZĄD

RADA

POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

K2488



Dnia 28 marca 1963 r. odeszła od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

Z ZANDECKICH

Rozalia Paetz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmen- tarza na Górczynie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 2 kwietnia br., o go- dzinie 7 w kościele p. afialnym Św. Michała, ul. Stolarska.

W ciężkim smutku pogrążeni
CORKI, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Siemiradzkiego 2 m. 3.

31969g

† Józef Zieliński

emer. skarbnik Pomorskiej Izby Skarbowej — odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, 30 bm., o godz. 12,10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYN I RODZINA
Poznań, Ostrobramska 30. 31958g

Jan Witkowski

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiar- nego pracownika i serdecznego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br., o godzinie 15,15 z kaplicy cmen- tarnej na Junikowie.

Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja
Współpracownicy
SPÓŁDZ. PRZEDS. HANDLU — WZSP
W POZNANIU
K2560

